

## KURYER LITEWSKI

Z GRODŃA DNIA 17. LISTOPADA Roku 1796. WE CZWARTEK.

z Wiednia 2. Listopada.

Za odebraniem wiadomości o śmierci Króla Sardyńskiego Wiktora Amadeusza, zapowiedziano u Dworu żałobę od d. 1. t. m. na dni 16.

Trzydziesty pierwszy nadzwyczajny Dodatek do Nr. 87. Wiedeńskiej Gazety.

w Niedzielę d. 30. Pazdziernika.

Podług ostatnich Rapportow Arcy-Xięcia Karola, czynił nieprzyjacielski General wszystko, aby z iak najmniejszą stratą cofanie swoje uskutecznić, i iak najwięcej miejsca do rozwinięcia woyska swego uzyskać. Zamysł jego coraz się jaśniej pokazywał, iż chciał w połączonych swych marszach uzyskać okolice Friburga, i nimby F. Z. M. Latour z całą swoją Armią z tej strony nadszedł, wstrzymać go swoją tylną strażą, a tym czasem dójść do doliny Renu, wypędzić z gór oddziały Arcy Xięcia Karola, utrzymać się na nich z swym lewym skrzydłem, i tym sposobem otworzyć sobie drogę do Kehl. — Arcy Xciu Karolowi nieostawało nic więcej, iak ściągnąć najkrótszą drogą przez góry, Armią F. Z. M. Latour do siebie, marsz iey zastąpić małemi Korpusami, a potem natężonymi siłami atakować nieprzyjaciela i do całkowitego cofnięcia się za Ren przymusić. Przywiązane do tego planu niezmiernie trudności, nie były Arcy Xięciu tajne. Armia musiała przez największe góry nagłym marszem przechodzić; w ten czas ciągle znalazły się trudności, wody zebrane, doliny zawałone, piechota codziennymi utarczki osłabiona, żołnierz cały przemęczony, ledwie mógł kiedy przyzwoitego pożywienia dostać. Arcy Xiaże dodał, iż odniesione zwycięstwo i tyle przeciwności są największą zaletą iaką tylko niesprawowanemu, przychlebnemu i statecznemu wojsku J. C. M. dać może. Arcy Xiaże stanął jeszcze d. 12. z swym Korpusem, który przyprowadził z niższego Renu pod Renchen; odłączył z niego znaczną część pod F. Z. M. Colloredo do zamknięcia twierdzy Kehl, i czoła mostu pod Kehl, a sam z resztą zbliżał się powoli do niższego Renu. D. 13 iak F. Z. M. Latour do Immerdingen postąpił, i gdy iego przednia straż wyparła nieprzyjaciela iak wiadomo z Mehringen i Gaisingen, stanął główną kwaterą w Offenburg. Tego samego dnia osadził F. M. L. Fröhlich Bluffeld, i zabrał nieprzyjacielowi 3 armaty, 1. Moździerz, i 8. prochowych wozów. Korpus Xięcia de Condé poszedł do Hausen, i utrzymał komunikacyą między F. Z. M.

Latour i F. L. M. Fröhlich. Nieprzyjaciel opuścił był Villingen i Donneschingen i cofnął się do Fehrenbach ku Neustadt. F. M. L. Petrasch osadził zaraz Villingen, i wysłał Grła Kowachewich z kilką batalionami do Elzach dla zapewnienia tego ważnego miejsca, za którym posłał później większą część swej jazdy, pod Glem Merweld na Frieberg. D. 13. odebrał Arcy Xiaże wiadomość, iż nieprzyjaciel opanował cieśniny Enfer na drodze od Neustadt do Friburga, że podpółkownik d' Aspre został ranny, że oddział stojący w Friburgu cofnął się, i że tam nieprzyjaciel w 16,000 wszedł. Arcy Xieże kazał z swej przedniej straży pod Glem Nobili ku Malbergowi, F. M. L. Petrasch do Hornberg, pójść, i gdy już F. Z. M. Latour w Doneschingen był stanął, dał mu Arcy Xiaże rozkaz, aby w 14. batalionow, 14. kompanij i 34 Szwadronow do Villingen poszedł. F. M. L. Fröhlich odebrał zalecenie udania się z swoją diwizją i korpusem Xcia de Condé do Neustadt, a Grł Wolf miał iść w 6. Batalionow i 4 szwadrony za Glem Tareau. D. 14. przerznął się Grł Kovachewich pod Ettenheim i złączył się z przednią strażą pod Glem Nobili. Nieprzyjaciel trzymając się wiernie swego planu, opuścił Neustadt, a osadził Morgen i St. Peter, poszedł z całą siłą ku Friburgowi, przeprowadził się także pod Emmendingen za Elz, stanął pod Malterdingen i Haimbach, i dla zapewnienia swego boku, wysłał całą Dywizją do Waldkirchen naprzód. Nalewym brzegu Elz posunął się aż do Riegel, Endingen i Forchheim ale wylew Renu i wezbranie wody w górach, niepozwoiliły dalszego działania. — Spieszne pomykanie się nieprzyjaciela, gdy już iego zamiar nie był tajny, nakłoniło Arcy Xcia, iż d. 14 wysłał F. M. L. Petrasch do Haslach, a F. M. L. Latour zalecił, aby natężonym marszem przez Hornberg, starał się opanować dolinę Kinzing, a z tamtąd aby iak najprędzej przeszedł na Lohr albo Malberg doliny Renu. Dla zastąpienia iego Marszu, rozkazał Arcy Xie Głowi Nauendorff pójść z Hornberg do Elzach, a Głwi Nobili złącznie z Glem Kovachewich do Herbolzheim, aby z Glem Nauendorff w jednej wysokości staneli, i położenie F. Z. M. Latour zapewnili, i ile możliwości aby się na prawym brzegu Elz wzmocnili. Z tej okazji przyszło do zwawey utarczki między forpocztami; nieprzyjaciel poszedł z piechotą i jazdą do Riegel na Kinzingen ale został od naszej Artylerji tak dobrze przyjęty, iż się nazad wrócił. D. 15. stanął F. M. L. Petrasch z swoją Kolumną pod Ettenheim. F. Z. M. Latour pod Hornberg, a F. M. L. Fröhlich z swoją przednią strażą w



ustadt. P. 16. stanął Arcy Xiążę główną watahrą w *Malberg*, F. Z. M. *Latour* poedł do *Stein*, a jego przednia straż pod em *Baillet*, stanęła obozem pod *Malberg*. 17. przeniósł Arcy Xże główną Kwaterę do *Herbolzheim*, a przednia straż stanęła pod *Waldkirchen*. Arcy Xiążę zmocnił Gł. *Nauen* w 2. batalionami w *Elzach* aby był w stanie atakowania nieprzyjaciela pod *Waldkirchen*. Po południu został nieprzyjaciół wyparty z *Haimbach* i *Malterdingen*; poczeka była bardzo uporczywa, i trwała aż do nocy: nieprzyjaciół cofnął się potem na zgórkę i do blizkich lasów. D. 17 i 18 przedarła się Kolumna F. Z. M. *Latour* pod *Stettenheim*, i złączyła się z Arcy Xciem. F. L. *Fröhlich* atakował nieprzyjaciela d. 18 w 3 Kolumny; pierwsza, to jest korpus *de Condé* z batalionem *Wartensleben*, przeparła przednią straż nieprzyjaciela pod *Valdau* i *Hoblen-Graben* i zdobyła stanowiska *St Mergen* i *St Peter*, zabrano 400 nie- żołników; Sam Xże *de Condé* i Syn jego *Englhen* uczynili w tym dniu to, czego się tylko po ich odwadze i po waleczności Woysk spodziewać można było. Druga Kolumna atakowała nieprzyjaciela pod do- wodztwem Gł. *Kempff* pod *Steig* i odparła go do *Hollthall*. Trzecia Kolumna pod Gł. *Klingling*, groziła nieprzyjacielowi, ruga Kolumnę atakującemu wzięciem go z prawego boku, i ścigała go z Artyl- eryą w jego cofaniu, gdzie wiele ludzi utra- cił. Ażeby całkiem nieustraszyć Komunikacyi Gł. *Wolf* i zabezpieczyć się z boku, zle- cił Arcy Xże F. M. L. *Fröhlich* wysłać z znaczny oddział woysk Podpułkownika *Rakichewich* na drogę *St Blasti*. — Nieprzy- jaciół chciał dnia 18 odzyskać odebrane mu weszłego dnia obydwie wsie *Haimbach* i *Malterdingen*. Wszczęła się nowa walka, która znowu aż do nocy trwała: z obydwóch stron walczone z największym natarzeniem, nie utrzymaliśmy obydwu nasze stanowiska, lubo z naszej strony nie mała strata była, ale nieprzyjacielska była daleko większa. Jego usiłowanie opanowania wsi *Plibach* pod *Waldkirchen* było również bez-skuteczne, Gł. *Nauendorff* odparł go nazad. Gdy Arcy Xiążę widział się już w stanie przez połą- czenie sił swoich decydujący uczynić atak przeciwko wszystkim nieprzyjacielskim sta- nowiskom, nie odkładał dłużej wzięte do wykonania tego rezolucyi, aby tym sposo- bem iak najprędzey oswobodzić cały brzeg prawy Renu od nieprzyjacielskich ucisków; Atak ten na dniu 19. uskuteczniiony został. Stosownie do poczynionych urządzeń, ru- szyły się Kolumny o godzinie 12. w oczach nieprzyjaciela, i w tym momencie nastąpił atak; Gł. *Nauendorff* stanął o godzinie 9. z rana w *Gemenge*. Gł. *Moreau* już go tam uprzedził, i odparł z początku aż ku *Simons- waldertal*, lecz potem z wielką stratą przez wawozy *Waldkirchen* sam na powrót odpar- ty został, miejsce to opanowane, a nieprzy- jaciół aż do *Langendenzlingen* ścigany. Cały jeden nieprzyjacielski batalion odcięty zo- stawszy, broń złożył, rozpierzchnionych po lesie połapano, most zaś zepsuty od nieprzy- jaciela, tego samego wieczora nazad posta-

wiono. Gł. *Nauendorff* oddaie szczegulniey sprawiedliwość, odwadze i przezorności Gł. Hrabiego *Orelli* i Barona *Binnnersperg* Pod- pułkownika od Regimentu *Lobkowitz*. — Kolumna F. Z. M. *Wartensleben* odpowie- działa zupełnie swemu przeznaczeniu; Nie- przyjaciół po nayuporczywszym odporze, z jednego po drugim stanowiska, wyparty został; Męstwo Woysk naszych, i wytrzy- małość, przebyło niepraktykowane prawie w przechodach trudności. Jeszcze przed wie- czorem doszliśmy do *Emmendingen*, i Fran- cuzow za *Eltz* przeparli. Arcy Xiążę nie mo- że przemilczyć waleczności Generałów, i z ukontentowaniem oddaie im ten publiczny dowód swey czuley wdzięczności. — Generałowie, Xiążę *Oranij*, który w dru- giej Kolumnie z największą dowodził dy- stynkcyą, *Kaim* i Hrabia *Merfeld* szli z sobą na wyscigi, które z nich w tym dniu wię- cey da męstwa dowodów. — Mówi daley Arcy Xiążę, iż jeśli tu F. Z. M. *Wartensleben* na ostatku kładzie, to tylko dla tego że nie- może bez wzruszenia, i naywiększey żalo- ści wspomnieć o nieszczęśliwym trafie, kiedy mu kartacz lewe ramię zgruchotał. Jego szczegulnieysza waleczność, jego prawdzi- wy duch Żołnierski, i bez granic przywią- zanie do służby swego Monarchy, niezaprze- czone są zaszczyty Woyskowych iego ta- lentów. Jak w dawniejszych, tak i w tej bitwie dawał nowe dowody krwi zimney, i ofobitey waleczności. — F. M. L. *Pe- trasth* obiał Komendę na miejscu wspomnio- nego dopiero Generała. — F. M. L. *Latour* z trzecią Kolumną opanował most; przepa- wił się za rzekę *Eltz* pomimo najeższego nieprzyjacielskiego ognia, i wyparł Republi- kanow z *Thonningen*. — F. M. L. *Latour*, Generałowie *Devay* i *Higel* przyłożyli się szczegulniey w tej Kolumnie do zwycię- stwa. Czwarta Kolumna pod F. M. L. *Xiem* *Furstenberg* dopełniła tym swego przezna- czenia, iż zagroziła nieprzyjacielskiemu sta- nowisku pod *Riegel* i iego nadesłane oddzia- ły z Armatami nazad odparła. — Noc za- kończyła bitwę, Woyska stały pod bronią dla zebrania na drugi dzień owoców swego zwycięstwa. Kawalerya niemogła być w okolicach *Bergen Schluchten* i *Wiesgarten* skutecznie użytą, dla tego niezabraliśmy iak 2. Armat, i do 1800. niewolników. Na za- iutr doniesiono było, iż Francuski Gł. *Beau- puis* na placu poległ, a nieprzyjaciół uwiosł 200. Wozow z ranionemi. Operacye Wo- ienne następując raptownie iedne po drugich, niepozwalają wyszczegulnić straty, iaka z obydwóch stron nastąpiła. — Dnia 20. ró- wno ze dniem, wyparł Gł. *Nauendorff* nie- przyjaciela z *Langendenzlingen*, i ułatwił Ar- cy Xięciu przez postawienie mostu pod *Emmendingen* przejście za *Eltz*. Posunął się potem Arcy Xiążę z swoją przednią strażą pod Gł. *Merfeld*, aż do *Langendenzlin- gen*. Nieprzyjaciół trzymał osadzone Artyl- leryą na przeciwko *Urstatten* wzgurza, i forpocztę iego ustawicznie ucięrały się z naszymi. Na ostatku wymierzone zostały na przeciw Arcy Xięciu wszystkie baterye, lecz gdy z naszej strony Artyllerya działać za- częła, wystrzwały ich zamiski. — Daleko



teższa i krwawsza rana potyczka na prawym naszym skrzydle, którym komenderował F. M. L. Latour. Nieprzyjaciół zrzucił był most na jeziorze płynącym od *Langendenzlingen* do *Balingen*, i tym sposobem wstrzymał marsz F. M. L. Latour, leżące przed *Nimburg* lasy postawiły go w ścianie, iż mógł bez dostrzeżenia wzmocnić siły swoje, i tyle Armatę przeprowadzić, aby wystawienie mostu znacznie trudniejszym uczynił. Reszta w przyszłym Numerze.

z Londynu d. 21. Października. z Gazety Hamb. Nr. 176.

Miedzy innymi propozycjami, które Pełnomocnik nasz Lord *Malmesbourg* poda w Paryżu, ma się także zapytać, czy Rząd Francuski przyjmie również Pełnomocnika Austriackiego dla zawarcia powszechnego pokoju, gdyż Anglia nie chce traktować o dzielności. Póki więc posel Austriacki w Paryżu nie będzie, Lord *Malmesbourg* zostanie tylko politycznym spektatorem. Tuteyż opozycyjne pisma twierdzą, że inne jeszcze kondycye, które tenże Lord ma proponować Dyrektoryatowi, ciężko aby były przyjęte, i Ministrowie sami (dodają też pisma) nie spodziewają się pokoju, co okazuje projekt powiększenia Milicyi, który przez uzbrojenie ludu może się stać niebezpiecznym.

Flota Admirala *Jervis* krążąca przed *Toulonem* składa się z 14. Okrętów liniowych. Eskadra Admirala *Mantz* naprawia się w Koryfey. — Eskadra Admirala *Thompson*, która z *Plymouth* wypłynęła, ma krążyć nie daleko portu *l'Orient*. Admirala *Duncan* z 13. Okrętami, między którymi znajduje się kilka małych Hollenderskich dawniej przez nas zdobytych, popłynął na morze północne.

Pani *King* Żona nowego Posła Amerykańskiego prezentowana była u Dworu. P. *Pinkney* dawniejszy Posel popłynął już z swoją Żoną na powrót do Ameryki — w Parlamencie Angielskim projekt porównania Katolików co do praw z innymi Obywatelami, 149. kreskami przeciwko 12 został odrzucony; projekt zaś zawieszenia prawa *Habeas Corpus* na wniosek Instygatora Koronnego przyjęty 130. kreskami przeciwko 7. ażeby tak jak w Anglii Rząd mógł łatwiej aresztować osoby knujące spiski przeciw Kraiowi. Instygator Koronny rzekł w swej mowie, że wiele tajemnych zgromadzeń w Irlandyi sprzyjęło się na wywrócenie Konstytucyi, i ułatwienie wyładowania Francuzów. P. *Grattan* miał mocną mowę za Katolikami przeciw Ministrom. — Liczba Okrętów Angielskich zniszczonych przez Admirala *Richery* w *Nesfoundland* wynosi do sześciu dziesiąt. D. 29. Września wspomniany Admirala opuścił tę wyspę, czekając na przybycie 6. liniowych Okrętów, i 3. Fregat. Dwie Fregaty, które posłał do uścia rzeki *S. Wawrzyńca*, zabrały część Floty naszej płynącej z *Quebeck*. — z Gazety Dworskiej Madryckiej okazuje się, że w rzeczy samej wyszedł rozkaz do marszu 18,000. Woyska, stosownie do Traktatu z Francją, które przez znaczne jest, jak powiada, do Wioch. — Liczba Okrętów Hiszpańskich, Francuskich,

i Hollenderskich, mających teraz działać przeciwko Anglii, wynosi jak słychać do siedmiu dziesiąt. Na Wyspie *Wight* Korpus jeden Huzarów wzbraniający się płynąć do *S. Domingo*, bunt podniósł. —

z Paryża 26. Października z Gazety *Frankfurt* pod *Nrem* 134.

*Buonaparte* General en Chef Armij Włoskiej do Dyrektoryatu wykonawczego w głównej Kwaterze *Modena* 17. Października. Obywatele Dyrektorowie! Znajdziecie tu przyłączony, który odebrałem od *Erta Gentilli* Zda się, sądząc z wyrazów onego, że morze śródziemne zostanie uwolnionym. Koryka zwrócona do Rpltey nowych sił Flotei naszej doda, a nawet i sposobow zaciągania Rekrutów do lekkiej naszej piechoty. Komisarz Rządowy *Salicetti*, wypędza tego wieczora do *Livorno*, a z tamtąd do Koryfy.

General *Gentilli* komenderować będzie tymczasowo Woyskiem. Dalem mu pozwolenie wzięcia w rekwizycyę i ściągania Kolumn dla upoważnienia rozkazow Komisarza Rządowego, i zięcia Fortec aż do czasu przybycia Woysk Francuskich. Posyłam tam także Officera Artylleryi, i od Korpusu Inżynierów, aby zrobili potrzebne urządzenia.

Wyrugowanie Anglików z morza śródziemnego, wielki ma bardzo wpływ do powodzenia Woyskowych we Włoszech. (podpisano) *Buonaparte*.

w *Livornie* 15. Października.

Obywatelu Generale! Niech żyje Rplta. Kraj nasz powrócił do wolności. — Vice-Król oznajmiwszy, że ustąpi z Koryfy; — Miasto *Bastia* urządziło na tychmiast Komisary; ta udarowała wolnością wszystkich niewolników Republikańskich, wyznaczona także jest deputacya, która przybyła z deputacyą *Casimira* i innych Kantonów dla odnowienia w imie wszystkich naszych wspól Obywateli przyięgi wierności Rpltey: Nie oczekiwałem do wyjazdu jak na wiatr pomysłny, i z pierwszego profitować będę, abym zapewnił znaczniejsze tey wyspy Fortec dla Rpltey. — *Bastia* St. Florent, i *Citadelle*, są już pilnowane przez własnych swoich Obywateli, wraz z Angielczykami, lecz ci za trzy dni z tamtąd wyjadą; Daią mi podchlebną nadzieję znalezienia tam Artylleryi i magazynów; Wszystko zabiorę i dokładny uczynię Raport. — Pozdrowienie i przyiażń. (podpisano) *Gentilli*.

Nota podana Ministrowi interesow zagranicznych Rpltey Francuskiej przez Lorda *Malmesbury*.

Król Jmć W. Brytanij, chcąc, iako już o tym oświadczył, przyłożyć się, ile będzie zależać od niego, do ustanowienia spokojności publicznej, i zabezpieczenia przez sprawiedliwe kondycye pokoju, pełne honoru, i



trwale, przyszłego Europy szczęścia; Rozumie, iż niema innego sposobu, aby się można iak nayprędzey zbliżyć do tego zbawiennego celu, iak zgadzając się w początku samey negocyacyi na generalną regułę, która powinna służyć za fundament w ostateczney decyzji.

Naypierwszy obiekt negocyacyi pokoju, ściąga się pospolicie do tego, aby pierwey wrócić to, co w czasie Woyny strony wzajemnie sobie pozabierały. — Wielka Brytania z trwałym zawsze szczęściem prowadząc Woynę na morzu, nieznayduie się w przypadku dopominania się żadney restrytycyi od Francyi, na której owszem zdobyła ofady, i kolonie naywiększey wagi, i wartości prawie nieoszacowane. Ale nawzajem Francya wielkie uczyniła zdobycze na lądzie w Europie, na co JKM. tym mniej może być obojętnym, że nayważniejszy jego ludu interesu, i nayświętsze obowiązki jego osoby, istotnie z tym są połączone.

Wielkomyślność Króla Jmci, jego nieskazana rzetelność i chęć przywrócenia tytułom narodom pokoju, każą mu szukać w tym rzeczy stanie środka przyścia do kondycyi słusznych i sprawiedliwych dla wszystkich narodów wojujących, a zdolnych do zapewnienia na przyszłość spokojności powszechney.

Na tym to fundamencie Król Jmci proponuje negocyacye, ofiarując nagrodzić Francyi, przez restrytycye proporcjonalne wedle układów, na które ta potencya wezwana, będzie obowiązana przyścić, dla zadośćuczynienia sprawiedliwym pretenzyom Aliantów Króla Jmci, i dla zachowania równowagi polityczney w Europie.

Czyniąc ten pierwszy krok JKM. zachowuje sobie wytłumaczenie się w dalszym czasie, sposobem obłzerniejszym, nad przystosowaniem tego principium do różnych obiektów, o które może być kwestya od stron *respective* czyniona. To przystosowanie będzie materyą do roztrząsania, w które weyść Minister jest upoważniony, skoro się zgodzi na *principium* mające służyć za generalną zasadę negocyacyi.

Ale Król Jmci jest przymuszony oświadczyć, że jeżeliby ta wspaniała i słuszna ofiara niebyła przyjęta, albo gdyby na nieszczęście

roztrząsanie któreby nastąpiło, nie otrzymało pożądanego skutku; na tenczas, ani ta propozycya generalna, ani propozycye bardziey wyszczególnione, któreby potym nastąpiły, niebędą mogły być więcey uważane, w żadnym przypadku, iako zasady przyjęte przez Króla Jmci. w Paryżu 24. Pazdziernika, 1796. Podpisano: *Malmesbury* Minister Pełnomocny Króla Jmci W. Brytanii.

*Rapport Ministra interesow zagranicznych do Dyrektoryatu wykonawczego 26. Pazdziernika.*

Dyrektoryat wykonawczy upoważniwszy mnie zupełną mocą do traktowania o pokoy z W. Brytanią, miałem wczoray 25. Pazdziernika pierwszą konferencyą z Lordem *Malmesbury* Pełnocnym Komisarzem Angielskim; Pokazał mi Original swego Pełnomocnictwa, [ to pełnomocnictwo jest w łacińskim języku ] z pieczęcią W. Brytanii, i podpisał kopią, którą mi pierwey niepodpisaną przysłał, a którą ja Dyrektoryatowi oddałem. Pokazałem iemu równie moje Pełnomocnictwo i kopią podpisaną oddałem. Zgodziliśmy się na to, że oryginały wtenczas będą zamienione, gdy Artykuły ostatecznie będą ułożone i podpisane.

Przystąpiliśmy do interesu. Lord *Malmesbury* podał mi memoriał, który ja Dyrektoryatowi przedstawiłem. Dałem mu poznać, że kiedy w imieniu Aliantów W. Brytanii mówi, i o ich interesach traktuje, musi też bez wątpienia mieć od nich Pełnomocnictwo i instrukcyę. Odpowiedział mi, że ich nie ma, ale że jeżeli Dyrektoryat przyślanie na *principium* wiego memoriale przełożonym, zaraz wyszle Kuryerow do różnych Dworow dla doniesienia im o staniey negocyacyi, i otrzymaniu od nich potrzebnych do tego rozkazow.

Pytałem go się, czy może z dokładnością naznaczyć *principium* wzajemnych Cessy, i iak daleko ma się to ściągać do Rzeczypospolitey i W. Brytanii; odpowiedział mi, że skoro Dyrektoryat wyraźniej się w tym punkcie wytłumaczy, pošle Kuryera z dymaganiem się względem tego instrukcyi. Ofadzilem za rzecz przyzwoitą przestać na oświadczeniu Lordowi *Malmesbury*, iż Dyrektoryatowi memoriał jego komunikować będę, a odebrawszy dalsze rozkazy, odpowiesz daną udzielię, (podpisano) *de la Croix*.



## KURYERA LITEWSKIEGO

Z GRODNA DNIA 17. LISTOPADA R. 1796. WE CZWARTEK.

Odpowiedź Dyrektoryatu wykonawczego na notę JP. *Malmesbury* w Paryżu dnia 5. Brumaire 26. Października Roku 5. Rpltey.

Dyrektoryat zleca Ministrowi interesów zagranicznych dać Lordowi *Malmesbury* odpowiedź następującą.

Dyrektoryat wykonawczy widzi z umartwieniem, że w czasie, w którym się spodziewał bliskiego powrotu pokoju między Rzeczpospolitą Francuską i JKMcią W. Brytanij, propozycja Lorda *Malmesbury* nie okazuje tylko środki do zwłoki dążące i bardzo dalekie od konkluzji onego.

Dyrektoryat uważa, iż gdyby Lord *Malmesbury* chciał traktować oddzielnie stosownie do mocy sobie ku temu nadanej przez listy kredencyonalne; negocjacje mogłyby być znacznie skrócone; że potrzeba roztrąsania interesów obudwu Mocarstw wspólnie z interesami Aliantów W. Brytanij, pomnaża kombinacje, rodzi trudności, dąży do uformowania kongresu, którego formalność zawsze jest długa i wymaga nakoniec skłonienia się Mocarstw, które dotychczas żadnej nie okazały chęci do ugody, i niedały Lordowi *Malmesbury*, iak on sam wyznaje mocy do traktowania w ich imieniu.

Przeto, bez żadnego uprzedzenia przeciwko intencyom Lorda *Malmesbury*, bez żadnych wniosków z tego, że deklaracja jego bynajmniej nie zgadza się z mocą, którą mu nadała listy jego kredencyonalne; i niesupponując, że ma instrukcje sekretne zdolne do zniszczenia skutku złech wyrażeń, nie sądząc nakoniec żeby Rząd Angielski zakładał sobie w tej mierze podwójny cel, to jest oddalić przez swoje propozycje powszechne, propozycje szczególne innych Mocarstw, i otrzymać od Narodu środki do kontynuacji Wojny przez zwalenie na Rplę nienawiści za opóźnienie, do którego by sam stał się powodem; Dyrektoryat wykonawczy nie może utać, że propozycje Lorda *Malmesbury*, chociaż z formalnościami nie co przyjaźniejszyemi, nie są tylko odnowieniem tych, które były uczynione roku przeszłego przez P. *Wickam*, i że okazują nadzieję pokoju bardzo daleką.

Dyrektoryat Wykonawczy uważa jeszcze względem *principium* celsyow zapropionowanego przez Lorda *Malmesbury*, że to *principium* ogólnie i bez skofunku przekłada-

ne, niemoże się stać zasadą negocjacji, że nadewszystko należy mieć wzgląd na wspólną potrzebę pokoju sprawiedliwego i trwałego, na równowagę polityczną, którą celsyow bez względne mogłyby naruszyć, a potem na środki, które mieć mogą strony wojujące, iedna aby utrzymała podbicia zrobione przez się wczynie kiedy była wspartą przez wielu Aliantów, dzisiaj oderwanych od koalicji; druga aby one odzyskała w tenczas, kiedy ci, którzy z początku byli ich nieprzyjaciółmi, stali się prawie wszyscy albo Aliantami, albo neutralnemi.

Mimo to wszystko Dyrektoryat Wykonawczy pobudzony gorącą chęcią wstrzymania klęsk Wojny, i chcąc okazać, że nie odrzuca środków do ugody, oświadcza, że skoro tylko Lord *Malmesbury* pokaże Ministrowi interesów zagranicznych Plenipotencye dostateczne od Mocarstw związkowych W. Brytanij, końcem traktowania w ich interesach, i onych przyrzeczenie, że przytłaną na to, co zostanie umówione w ich imieniu, Dyrektoryat Wykonawczy nieomieszką odpowiedzieć na propozycje dokładne, które mu będą uczynione, i wszelkie trudności ułatwione zostaną tyle, ile dozwoli bezpieczeństwo i godność Rzeczypospolitey. (Podpisano) Revelliere Lepeaux Prezes. Przez Dyrektoryat Wykonawczy. (Podpisano) J. Lagarde Sekretarz generalny.

z Stuttgard d. 27. Października z Gazety  
Berlin: Fran: Nr: 134.

Rozmaite doniesienia, które do nas nadeszły wczora, głoszą że nayszczyniejszy Korpus Armij Francuzkiej pod Komendą Grła *Moreau* przeszedł zupełnie za Ren między *Huninguen* i *Neu-Brisac*. Chociaż wyłewy opóźniały bardzo marsz woysk Austriackich, z tym wszystkim dognały one tylną straż republikańską i w rozmaitych utarczkach część ich wytępiły, i wielu zabraly niewolników.

Od wyższego *Renu* d. 27 Października  
z teyże Gazety.

Wiadomości nayswieższe donoszą, że Armia Grła *Moreau* przechodziła Ren d. 24 i 25. przy *Huninguen*. Korpus pod Komendą Grła *Desaix* w części tylko mógł uskutecznić swój przechód przy *Neu-Brisach*; za urwaniem się bowiem mostu, Aryergarda musiała się spieszyć retyrować wzdłuż *Renu*



ku *Huninguen*. D. 21. Woyska Austriackie zaięły Miasto *Stary-Brisac*. Grł *Desaix*, posunął się iak powiadaia, prawym brzegiem *Renu* ku *Kehl*. W okolicach tey fortcey wszystko było w spokojności aż do d. 24. Austriacy pracowali nieustannie nad bateriami mocnemi, które syją z tey strony. — Kwatera główna Arcy Xięcia Karola, d. 24. będąca w *Heidetsheim*, przeniesiona została d. 25. do *Muhlheim*. — Ostatnia Kolumna Francuzka, która była otoczona przez Cesarских, zrobiła sobie po batalij uporczywey przeyscie d. 18. przy *Thegen* i cofnęła się przez *Lauffenbourg* i *Waldshut*.

Według Listu prywatnego z *Bale* pod datą 25. Października 150. Austriaków przeprawivszy się przez *Ren* w nocy przy *Ottmarsheim* rzuciło postrach w całej wyższej *Alzacyi*. Obywatele pouciekali do *Bale*, iednakże Austriacy powrócili na drugą stronę. Wczoray słyszano przez cały dzień kanonadę ze strony *Brixgowni*. Ta iednak nowina potrzebuie potwierdzenia. —

z *Kolonij* d. 31. Października z teyże *Gazety*

Wiadomość Urzędowa publikowana przez Komendanta Miasta, iest następująca: d. 27. t. m. Korpus Woysk Francuzkich przeznaczony do działania w *Hundsruok* pod Komendą Grł *Ligneville*, atakował nieprzyaciela w całej linii od *Bingen* aż do *Kayserslautern*. Wszystkie pozycye atakowane odważnie, bronione były uporczywie. Nakoniec szczęście odpowiedziało usiłwaniom Republikańow. Przednia straż Komenderowana przez Grł *Hardi*, zdobyła przeyscia ciasne *Falhenstein* i *Kirchheim-Poland*. Wąwozy zaś *Furfeld* i *Diffenthal* wzięte były przez prawe skrzydło pod komendą Grł *Lorge*. Trzy wsie, i 2. obozy nieprzyacielskie przed *Kreutznach* zabrane zostały przez centrum i rezerwę pod komendą Generalów *Daurier* i *Klein*; lewe zaś skrzydło komenderowane przez Grł *Adjutanta Gaulois* oparowało *Bingen* i górę *St Roch*. Ta akcyja, której dyspozycye równie mądrze skombinowane, iak walecznie wykonane były, trwała od rana aż do wieczora. Wiele niewolników i iedna armata dostały się Francuzom. Strata Austriaków w zabitych i rannych iest znaczna. —

z *Kadix* d. 30. Września z teyże *Gazety*.

Dowiadujemy się, że *Admirał Langara* zabrał na Morzu śródziemnym dwa wojenne okręty Angielskie, i że gdyby mu dano rozkaz zabierania 24. godzinami prędey, mógłby był zdobyć dywizyą Angielską pod *Admirałem Mann*, złożoną z 5. okrętów i konwoju do 4,000 woyska; wiadomość ta iest pewna. Publikowany iest rozkaz, aby wszyscy Marynarze Hiszpańscy żeglujący na Morzu mieli się na ostrożności: Regimenta Hiszpańskie idą z wielkim pospiechem do *Estramadoure*, gdzie ma się uformować oboz od 60,000 ludzi, zatrudniaią się tu bez ustanku zaprowadzaniem na Okręty Armat przeznaczonych dla tey Armij.

Z *Frankfurtu* 29. Października. z *Gazety Barenth* Nr. 217.

Rozmaite doniesienia zgadzają się na to, że Francuzi nietylko na nowo do *Bingen* weszli, ale nawet z swoiemi forpocztami zciągają się aż do *Algesheim* 3. mile od *Moguncyi*; lękają się znowu oblężenia tego Miasta. Nad rzeką *Nahe* wszystko iest w poruszeniu, a nawzajem nad *Sieg* zupełna panuje spokojność. Wnoszą z przychodzących doniesień, że Francuzi, którzy w tey okolicy najmniejszego nie czynią przygotowania, naprzód się nieposuną. Koło *Sprenglingen*, między tutejszym Miastem i *Darmstadt*, zaayduie się ieszcze wielki oboz Cesarских bagażów, który się składał z 1400 wozów, wyszedł iednak z niego znaczny transport do wyższego *Renu*. Dziś znowu Francuzkich niewolników tędy przeprowadzono.

z *Wezel* 2. Listopada. z *Gazety du Bas-Rhin* Nr. 88.

Odbieramy wiadomość z *Paryża* pod datą 28. Października, z których się pokazuje, że negocyacye pokoju są blizkie zerwania, przed samym onych rozpoczęciem. Trudność z tąd pochodzi, że *Anglia* chce razem traktować za swemi *alliantami*, proponując *Francyi*, aby ona zdobyte na nich poczynione, wróciła. Dyrektoryat trzymając się swego systematu, chciałby oddzielnie traktować, albo przynajmniej aż by *Minister Angielski*, miał Pełnomocnictwa od *Alliantów W. Brytanij*.